Minister
Sprawiedliwości

DBI-III.311.81.2026
Warszawa, 22 czerwca 2026 r.

Pani / Pan
Prezes Sądu Apelacyjnego
(wszyscy)

Pani / Pan
Dyrektor Sądu Apelacyjnego
(wszyscy)

Szanowni Państwo,

w związku ze zgłaszanymi wątpliwościami dotyczącymi naliczania odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w odniesieniu do sędziów w stanie spoczynku oraz po ponownym, pogłębionym, zbadaniu przez właściwe komórki Ministerstwa Sprawiedliwości - w świetle aktualnego stanu normatywnego, najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz doktryny prawa - zagadnienia kwalifikacji sędziów w stanie spoczynku na gruncie ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz.U. z 2024 r. poz. 288 ze zm.), dalej „ustawa o ZFŚS", informuję o modyfikacji stanowiska wyrażonego w piśmie z dnia 30 czerwca 2025 r. nr DBI-III.311.96.2025.

Punkt wyjścia dla prawidłowej wykładni przepisów stanowi konstytucyjne umocowanie instytucji stanu spoczynku. Ustawa zasadnicza w art. 180 ust. 1 statuuje zasadę nieusuwalności sędziów, a w ust. 3–5 tego artykułu przewiduje, że po osiągnięciu określonej w ustawie granicy wieku sędziowie przechodzą w stan spoczynku, jak również, że sędzia może zostać przeniesiony w stan spoczynku na skutek choroby lub utraty sił oraz w razie zmiany ustroju sądów lub zmiany granic okręgów sądowych – przy czym w tym ostatnim przypadku z wyraźnym konstytucyjnym zastrzeżeniem pozostawienia sędziemu pełnego uposażenia (art. 180 ust. 5).
Stan spoczynku jest zatem instytucją o randze konstytucyjnej, ukształtowaną jako szczególna forma kontynuacji stosunku służbowego, nie zaś jako odpowiednik przejścia na emeryturę w systemie powszechnym.

Odrębność ta znajduje rozwinięcie w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 334 ze zm.), dalej „u.s.p.". Sędzia w stanie spoczynku może używać dotychczasowego tytułu z dodaniem wyrazów "w stanie spoczynku" (art. 99 u.s.p.), pozostaje w szczególnym stosunku służbowym z sądem, podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej (art. 104 u.s.p.) oraz nadal obowiązują go istotne ograniczenia właściwe służbie sędziowskiej, w tym ograniczenia dotyczące podejmowania dodatkowego zatrudnienia, innego zajęcia lub sposobu zarobkowania oraz działalności gospodarczej (art. 105 § 1 w zw. z art. 86 u.s.p.). Stosunek służbowy nie ulega rozwiązaniu – dochodzi jedynie do modyfikacji jego treści polegającej na zaprzestaniu wykonywania obowiązków orzeczniczych.
Kluczowe znaczenie ma przy tym wyłączenie sędziów z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych. Art. 91 § 9 u.s.p. stanowi, że od wynagrodzenia sędziów nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne. Konsekwencją tego rozwiązania jest poddanie sędziów odrębnemu, szczególnemu systemowi zabezpieczenia socjalnego, wpisanemu w strukturę stosunku służbowego: zamiast emerytury sędzia uzyskuje uposażenie ze stanu spoczynku (art. 100 § 2 u.s.p.), zamiast zasiłku chorobowego – wynagrodzenie za okres choroby (art. 94 § 1 u.s.p.), zamiast świadczeń wypadkowych – świadczenia z art. 94a u.s.p., a członkowie rodziny zmarłego sędziego zamiast renty

+48 22 52 12 888
kontakt@ms.gov.pl
www.gov.pl/sprawiedliwosc

Al. Ujazdowskie 11
00-950 Warszawa P-33

rodzinnej – uposażenie rodzinne (art. 102 u.s.p.). Ustawodawca konsekwentnie sytuuje te wszystkie świadczenia w ramach stosunku służbowego z sądem, a nie w ramach systemu ubezpieczeń społecznych.
Znamienne jest przy tym, że art. 100 § 5 u.s.p. wprost przesądza, iż *„z tytułu pracy na stanowisku sędziego nie przysługuje prawo do emerytury lub renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z zastrzeżeniem przypadków, o których mowa w art. 91 § 10".*
Z kolei art. 100 § 6 u.s.p. reguluje zbieg prawa do uposażenia w stanie spoczynku z prawem do emerytury lub renty z FUS, nakazując wypłatę wyłącznie uposażenia, z zastrzeżeniem § 7. Sam fakt normatywnego uregulowania takiego zbiegu potwierdza, że ustawodawca traktuje uposażenie i emeryturę jako świadczenia odrębne i potencjalnie konkurencyjne – nie zaś jako tożsame.

Tę linię rozumowania w sposób jednoznaczny potwierdza najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 4 czerwca 2024 r. (III PSKP 7/24, OSNP 2024, nr 11, poz. 108) Sąd Najwyższy przesądził, że uposażenie sędziego w stanie spoczynku jest świadczeniem ze stosunku pracy, a biernie legitymowanym w sprawie o jego zapłatę jest sąd jako pracodawca, nie zaś Skarb Państwa. Sąd Najwyższy stwierdził wyraźnie, że z chwilą przejścia w stan spoczynku stosunek pracy sędziego się nie kończy.
Z kolei w wyroku z dnia 10 kwietnia 2024 r. (III PSKP 16/23, LEX nr 3715342) Sąd Najwyższy podkreślił, że „Przechodząc w stan spoczynku, sędzia nie przestaje być sędzią, a tylko zmienia się zakres jego praw i obowiązków, co nie może nie mieć znaczenia dla oceny pobieranego przez niego świadczenia w stanie spoczynku. Skoro przejście w stan spoczynku nie niweczy stosunku służby sędziego, a tylko modyfikuje jego charakter, to również dotychczas pobierane wynagrodzenie za pracę, która przekształca się w uposażenie z tytułu stanu spoczynku nie traci swego pracowniczego charakteru (źródła).".
Wskazane judykaty utrwalają tezę, że więź łącząca sędziego w stanie spoczynku z sądem ma charakter trwały, sformalizowany i pracowniczy – co ma bezpośrednie przełożenie na kwalifikację tej osoby na gruncie przepisów o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych.
Warto w tym kontekście przywołać również stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w postanowieniu z dnia 23 lutego 2000 r. (Ts 118/99), w którym Trybunał wskazał, że przejście w stan spoczynku nie jest tożsame z rozwiązaniem stosunku służbowego, a uposażenie sędziego w stanie spoczynku nie stanowi świadczenia z ubezpieczenia społecznego – i jest to *„logiczną konsekwencją wyrażonej w Konstytucji zasady, w myśl której przejście w stan spoczynku nie oznacza rozwiązania stosunku służbowego i uzyskania statusu emeryta".*

Na tle tak zarysowanego statusu ustrojowego sędziego w stanie spoczynku należy odczytać przepisy ustawy o ZFŚS. Art. 2 pkt 5 tej ustawy definiuje krąg osób uprawnionych do korzystania z funduszu, wymieniając: pracowników i ich rodziny, emerytów i rencistów – byłych pracowników i ich rodziny oraz inne osoby, którym pracodawca przyznał prawo korzystania ze świadczeń w regulaminie. Art. 5 ust. 2 ustanawia odpis podstawowy na każdego „zatrudnionego" w wysokości 37,5% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, natomiast art. 5 ust. 5 dopuszcza możliwość zwiększenia funduszu o 6,25% na każdego emeryta i rencistę, nad którym pracodawca sprawuje opiekę socjalną.
Pojęcie „emeryta i rencisty – byłego pracownika" z art. 2 pkt 5 ustawy o ZFŚS ma precyzyjną treść normatywną. Zakłada ono kumulatywne spełnienie dwóch przesłanek: wcześniejsze ustanie stosunku pracy (status „byłego pracownika") oraz uzyskanie świadczenia emerytalnego lub rentowego z systemu ubezpieczeń społecznych. Jak wykazano powyżej, sędzia w stanie spoczynku nie spełnia żadnej z tych przesłanek. Jego stosunek służbowy nie ulega rozwiązaniu, a uposażenie nie jest świadczeniem z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – jest świadczeniem ze stosunku

pracy, wypłacanym ze środków budżetowych sądu i waloryzowanym według wynagrodzeń sędziów czynnych (art. 100 § 3 u.s.p.), nie zaś według mechanizmów właściwych emeryturom z FUS.
Należy przy tym zwrócić uwagę, że art. 5 ust. 2 ustawy o ZFŚS posługuje się pojęciem „zatrudnionego", nie zaś węższym pojęciem „pracownika" w rozumieniu art. 2 Kodeksu pracy. Termin ten, w kontekście szczególnego stosunku służbowego sędziego – który trwa także w stanie spoczynku i z którego wynikają zarówno prawa (uposażenie, opieka socjalna), jak i obowiązki (odpowiedzialność dyscyplinarna, ograniczenia zawodowe) – obejmuje swoim zakresem również sędziego w stanie spoczynku. Skoro Sąd Najwyższy kwalifikuje uposażenie jako świadczenie ze stosunku pracy, a sam stosunek nie kończy się z chwilą przejścia w stan spoczynku, to brak jest podstaw, aby na gruncie ustawy o ZFŚS wyłączać sędziego w stanie spoczynku z kategorii zatrudnionych.
Argumentację tę dodatkowo wspiera utrwalona w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasada, zgodnie z którą na gruncie ustawy o ZFŚS status pracownika jest „mocniejszy" od statusu emeryta. W uchwale z dnia 15 listopada 1991 r. (I PZP 56/91, OSNC 1992/4/63) Sąd Najwyższy przesądził, że emeryt, który ponownie podejmie zatrudnienie u pracodawcy, korzysta z funduszu jako pracownik, a nie jako emeryt – były pracownik. Skoro zatem osoba, która formalnie jest emerytem w rozumieniu przepisów o FUS, ale pozostaje w aktualnym stosunku pracy, traktowana jest na gruncie ZFŚS jako pracownik, to rozumowanie *a fortiori* prowadzi do wniosku, że tym bardziej sędzia w stanie spoczynku – który nigdy nie utracił więzi z sądem, którego stosunek służbowy trwa nieprzerwanie i którego uposażenie zachowuje pracowniczy charakter – nie może być zaliczony do grupy „emerytów i rencistów – byłych pracowników". Należy wskazać, iż przedmiotowa uchwała zapadła wprawdzie pod rządami ustawy z dnia 24 października 1986 r. o zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym w jednostkach gospodarki uspołecznionej (Dz.U. z 1990 r. poz. 343 ze zm.), ale jej teza zachowała swoją aktualność na gruncie obecnie obowiązującej ustawy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2024 r., III PZP 3/23).

Nie sposób w tym kontekście pominąć okoliczności, że sądy powszechne przez wiele lat kierowały się stanowiskiem wyrażonym w piśmie Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 2 czerwca 2017 r. (DPR.III.4110.54.2017.JS), w którym wskazano, iż sędziów w stanie spoczynku należy traktować jak emerytów na potrzeby odpisu na ZFŚS. Stanowisko to, jednakże powstało przed wydaniem kluczowych orzeczeń Sądu Najwyższego z 2024 r. przesądzających pracowniczy charakter uposażenia, a ponadto sam Departament Prawa Pracy zastrzegał, że kwestia ta – z uwagi na specyfikę statusu prawnego sędziów – wymaga konsultacji z Ministerstwem Sprawiedliwości i pozostaje we właściwości tego ostatniego w sprawie stosowania przepisów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.
Stanowisko Ministerstwa Rodziny nie może zatem stanowić samodzielnej podstawy wykładni w sytuacji, gdy zarówno judykatura, jak i pogłębiona analiza normatywna prowadzą do odmiennych wniosków.

Konkluzję tę wzmacnia komparatystyczna obserwacja natury systemowej. Pragmatyki zawodowe niektórych grup pracowniczych zawierają odrębne, szczegółowe regulacje dotyczące odpisu na fundusz świadczeń socjalnych – tak jest w przypadku nauczycieli (art. 53 ustawy – Karta Nauczyciela) oraz nauczycieli akademickich (art. 144 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce). Ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych, będąca pragmatyką zawodową sędziów, przepisów takich nie zawiera. Z okoliczności tej nie wynika jednak uprawnienie do dowolnego kwalifikowania sędziego w stanie spoczynku jako emeryta; wynika z niej jedynie, że zastosowanie znajdują przepisy ogólne ustawy o ZFŚS – a te, jak wykazano, prowadzą do wniosku o stosowaniu art. 5 ust. 2.

Warto odnotować również odmienny model normatywny, jaki ustawodawca przyjął w przypadku służb mundurowych. Ustawa z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, ABW, AW, SKW, SWW, CBA, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, SOP, PSP, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej w art. 27 ust. 1c wprost określa sposób naliczania odpisu na fundusz socjalny jako 0,5% rocznych środków planowanych na emerytury i renty, nakazując przekazywanie tych środków przez organ emerytalny na wyodrębniony fundusz. Jest to regulacja typu *lex specialis*, jasno pokazująca, jak wygląda świadome ustawowe powiązanie odpisu z systemem zaopatrzeniowym. Brak analogicznej regulacji szczególnej w u.s.p. potwierdza, że ustawodawca nie zamierzał tworzyć takiego mechanizmu dla sędziów w stanie spoczynku.

Nie bez znaczenia jest wreszcie teleologiczna warstwa analizy. Odpis 6,25% z art. 5 ust. 5 ustawy o ZFŚS – wielokrotnie niższy od odpisu podstawowego z art. 5 ust. 2 – odzwierciedla typową sytuację emeryta, którego więź z byłym zakładem pracy jest z natury rzeczy luźna i trudna do uchwycenia ewidencyjnie. Sędzia w stanie spoczynku znajduje się w sytuacji diametralnie odmiennej: jest ściśle i trwale związany z sądem, dokładnie ewidencjonowany, a jego „liczba" jest zawsze znana. Stosowanie do tej grupy normy zaprojektowanej dla osób o incydentalnej i słabnącej więzi z pracodawcą nie odpowiada ani celowi przepisu, ani rzeczywistemu charakterowi relacji łączącej sędziego w stanie spoczynku z sądem.

Podsumowując przeprowadzoną analizę: zbieżność wykładni językowej, systemowej, celowościowej i prokonstytucyjnej, wsparta jednolitą i utrwaloną linią orzeczniczą Sądu Najwyższego, prowadzi do wniosku, że sędzia w stanie spoczynku nie mieści się w pojęciu „emeryta lub rencisty – byłego pracownika" z art. 2 pkt 5 i art. 5 ust. 5 ustawy o ZFŚS, lecz spełnia przesłanki uznania za „zatrudnionego" w rozumieniu art. 5 ust. 2 tej ustawy.

Odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych za sędziego w stanie spoczynku powinien być zatem naliczany na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, tj. w wysokości 37,5% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej, gdyż sędzia w stanie spoczynku pozostaje „zatrudnionym" w rozumieniu tego przepisu.

Proszę o uwzględnienie powyższej informacji podczas opracowywania projektów planów finansowych na rok 2027 i lata następne.

Na marginesie wskazuję, że w odniesieniu do osób pobierających świadczenie rodzinne stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 30 czerwca 2025 r. nr DBI-III.311.96.2025 pozostaje niezmienione - odpis na ZFŚS powinien być naliczany na podstawie art. 5 ust. 5 ustawy o ZFŚS, tj. w wysokości 6,25% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, ponieważ osoba pobierająca uposażenie rodzinne nie pozostaje i nie pozostawała w stosunku zatrudnienia z sądem, a jej uprawnienie ma charakter pochodny.

Przedstawiając powyższe uprzejmie proszę o przekazanie niniejszego pisma sądom z obszaru podległej apelacji.

Z wyrazami szacunku
Arkadiusz Myrcha
Sekretarz Stanu
/podpisano elektronicznie/